

My own social media

SIR: I haven't got a computer, but I was told about Facebook and Twitter and am trying to make friends outside Facebook and Twitter while applying the same principles.

Every day, I walk down the street and tell passers-by what I have eaten, how I feel, what I have done the night before and what I will do for the rest of the day. I give them pictures of my wife, my daughter, my dog and me gardening and on holiday, spending time by the pool. I also listen to their conversations, tell them I 'like' them and give them my opinion on every subject that interests me... whether it interests them or not.

And it works. I already have four people following me: two police officers, a social worker and a psychiatrist.

Peter White, [Holbrook](#), [Derbyshire](#)

Moje własne media społecznościowe

SIR: Nie mam komputera, ale powiedziano mi o Facebooku i Twitterze i próbuję zaprzyjaźnić się poza Facebookiem i Twitterem, stosując te same zasady.

Codziennie chodzę ulicą i opowiadam przechodniom, co zjadłem, jak się czuję, co zrobiłem poprzedniej nocy i co będę robił przez resztę dnia. Daję im zdjęcia mojej żony, córki, mojego psa i moje, podczas zajęć ogrodniczych i na wakacjach, kiedy spędzam czas na basenie. Słucham też ich rozmów, mówię im, że ich 'lubię' i przekazuję im swoją opinię na każdy temat, który mnie interesuje... niezależnie od tego, czy to ich interesuje, czy nie.

I to działa. Śledzą mnie już cztery osoby: dwóch policjantów, pracownik opieki społecznej i psychiatra.

Peter White, [Holbrook](#), [Derbyshire](#)